

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80)

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-jej rano do 2-jej po południu.

Dziś: Ś. Łukasza Ewangelisty.
Niedziela: Ś. Piotra z Alkantary.
Poniedziałek: Ś. Ireny Panny.
Wtorek: Ś. Urszuli Panny.

Wschód słońca o godzinie	6 min. 31	Długość dnia godzin	11 min. 28
Zachód „	4 59	Ubyło „	6 33

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Środa: ŚŚ. Kurduli P. M. i Alfonsa.
Czwartek: Ś. Jana Kapistrana.
Piątek: Ś. Rafała Archaniola.
Sobota: ŚŚ. Kryspa i Kryspina MM.

— Jutro w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marij Panny na Krak.-Przedmieściu, obchodzoną będzie uroczystość Ś-tej Teresy Panny i fundatorki OO. Karmelitów i Karmelitanek, Nabożeństwem Odpustowym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu.—Dziś pierwsze Nieszpory z wystawieniem.

— Jutro też w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowym uroczystość Ś-go Piotra z Alkantary, które rozpocznie się również dzisiaj uroczystymi Nieszporami.

— W dniu wczorajszym kościół Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) obchodził Odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu, uroczystość Błogosławionej Marij Małgorzaty Alacoque, zakonnicy zgromadzenia Panien Wizytek, świętobliwej adoratorki NAJSŁODSZEGO SERCA PANA JEZUSA, w czasie którego to Nabożeństwa Wotywę odpustową i Nieszpory odprawił JX. Borkiewicz, kapelan wojskowy, Summę celebrował JX. Dietrich, kanonik metropolitalny, słowo zaś Boże przed Summą głosił JX. Borzewski, również kanonik metropolitalny, a wśród Nieszporów JX. Ruszkiewicz, Regens tutejszego Seminarjum.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się pierwsza Msza Święta i poświęcenie dolnego kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej.

Wiadomości miejscowe.

— Pomyślną wiadomością dzielimy się z czytelnikami.

Tyle potrzebna społeczeństwu naszemu „Resursa rzemieślnicza“, niezadługo już ze sfery słów przejdzie w sferę czynu.

O potrzebie tej Instytucji pisaliśmy już niejednokrotnie. Klasa rzemieślników naszych pozbawiona jest dotąd w zupełności miejsca w którym jak w ognisku skupiałyby się mogły promienie jej życia towarzyskiego, intelektualnego i przemysłowego. Rzemieślnik nasz chcąc odpocząć i zabawić się, widzi przed sobą jedną tylko drogę: drogę, która prowadzi do zadymionej i hałaśliwej knajpy.

Nie wątpimy, że blizka otwarcia „Resursa“, stanie na właściwym sobie gruncie, to jest: wyłączonej z programu wszelkie błędy knajp z piwem bawarskiem i fałszywą muzyką i uniknąwszy zarazem pedanterji szkoły, będzie miejscem, w którym rzemieślnicy nasi

znajdą umiejętnie w całość splecione: piękne z pożytecznem.

Do życzenia byłoby także, iżby do Resursy dozwolony był wstęp kobietom, które wnoszą zawsze do towarzystwa pierwiastek szlachetniejszy i już samą obecnością swoją kładą tamę zbytnim wybrykom wesołości mężczyzn.

— W „Kronice Rodzinnej“ w ostatnich czasach zdarzyło nam się spotkać parę pięknych utworów poetycznych Felicjana.

Rzecz to rzadka na dzisiejsze czasy, ci bowiem których głos szeroko i dźwięcznie się dawniej rozchodził, milczą dziś po większej części. Felicjan niezaprznie należy do tej coraz szczuplejszej liczby wybranych. Korzystamy więc skwapliwie z udzielonego nam przez niego pozwolenia ażeby się podzielić z czytelnikami „Kurjera“ przyjemnością jaką sprawia przeczytanie utworu poetycznego, który z myśli i formy prawdziwie na tę nazwę zasługuje.

GLADJATOROWIE.

1. W cyrku Flawjusza, przy ogromnym tłumie,
Z Gallem się German potyka—
Robi co może, i co tylko umie—
I wreszcie zgniotł przeciwnika.

2. Sumiennie spełnił rzeczy nadgród wartę:
Szczękę mu rozbił na szczety,
Miecz mu wpakował aż pod żebro czwarte—
A sam pozostał nietknięty.

3. Słowem się spisał jak nie można lepiej—
Staął i czeka uznania...
Lecz cóż u diabła! czyż ci ludzie ślepi?
Czy im oklasku kto wzbrania?

4. Tamten tymczasem wsparł się na ramiona,
Dłoń ściągnął błagając łaski,
I ot po prostu tylko sobie kona—
A tu jak zagrzmią oklaski....

5. Co? toż i Sporus Jaśnie Oświecony,
I wszyscy za nim klienci:
Liktory, Mimy, Kapłani, Matrony,
Klaszczą mu jak najzawzięciej!

6. Nawet Seneka, z po nad uczińców rzeszy
Wychyla ku niemu głowę,
Nawet ponury Burrhus mu się cieszy,
Nawet Stoiki surowe.

7. Nawet Westalka, panna jasnowłosa,
Bardzo nerwowa dziewica,
Skrzynkę z wonnością przytknąwszy do nosa,
Zgonem się Galla zachwyca.

8. Nawet w wszechmocne swoje ręce obie
Poppea klaszcze mu tkliwa,
Nawet mu Neron w własnej swej osobie
Na lutni złotej przygrywa.

9. Na to zwycięzca gniewem się uniesie.
Błuzniąc swą dolę przekłętą!...
Cóż chcecie? prostak! Toż w Hercyńskim lesie
Żywcem z ostępu go wzięto.

10. Lecz z pracy jego drugi gdy korzysta,
Kiedyż się jemu poszczęści? —
Wtem jakoś z boku rzeknie mu Lanista,
Który go uczył grać w pięści:

11. —Poczekaj bratku, aż ci przyjdzie ramie
Ściągnąć po łaskę twą własną.
Jak ci z kolei kości kto połamie,
Wtedy i tobie przyklasną.

— Słyszeliśmy, że jeden z wydawców tutejszych nabył od Zygmunta Kaczkowskiego, bawiącego obecnie w Warszawie, prawo kompletne wydania dzieł jego.—Szczęśliwy to bardzo pomysł. Dzieła bowiem autora Nieczujów—są już prawie zupełnie wyczerpane w handlu księgarskim.

— Stosownie do obowiązujących policyjnych przepisów przed oparkowaniem placu dla nowowznoszących się domów, winien być dla przechodniów ustawiony chodnik drewniany. Dla czego jednak od trzech lat odświeżający się bok oficyny pałacu Krasieńskich, stanowiący obecnie fronton od ulicy Hr. Berga, nie dopełnia tego przepisu, trudno nam pojąć.

Przed rozpoczęciem budowy domu dla banku handlowego, przechodzący tą ulicą mogli trzymać się jednej strony, ale z rozpoczęciem tej budowy, trzeba koniecznie przechodzić środkiem ulicy, z jednej bowiem strony brak jest chodnika przed rzeczoną oficyną Krasieńskich, z drugiej znów ustawiono wprawdzie pomost, ale ten znajdując się między oparkowaniem i szychdami cegieł, służy niemal wyłącznie dla robotników, znoszących ten materiał do wnętrza budowli. Zresztą i ten pomost został przed kilku dniami z obu stron wejścia deskami zamknięty.

Dopóki było sucho, znoszono tę niewygodę cierpliwie i w nadziei, że oficyna Krasieńskich będzie naresz-

cem kłopotliwą, niepewną jeszcze odpowiedź. Było to milczenie elektryczności, skupiającej się w chmurach.

Kobieta westchnęła głęboko, podniosła na młodzieńca oczy pełne niewyczerpanej łagodności, i podając mu zwolna długą, białą rękę, której nie miał siły uściśnąć:

— A więc Karolu, rzekła, skoro mówisz, że już o tem wiesz, że dawno to przeczuwałeś i odgadłeś jeszcze przedemną, kiedy mi obiecujesz, że będziesz miał odwagę...

Po skroniach młodzieńca spływały krople potu.

— Kiedy przysięgasz mi, że zawsze zostaniesz moim przyjacielem... a więc

— A więc... wyszeptał mężczyzna zamierzającym głosem.

— A więc wyznaję ci Karolu... że cię już niekocham.

Karol nie nowego się nie dowiedział—a jednak stał jak piorunem rażony. Niespełna w godzinę przeszedł po kilkakroć od bezsilności do szału, od wyrzutów do błagań poniżających, niekzemnych. Groził, oskarżał, u nóg się włóczył.

— Ach, mówił łkając, wiedziałem o tem, byłem tego pewny... ale po co było mi mówić?

Strata pierwszego złudzenia niczem się nie nagradza. Człowiek czuje się po niej jak po amputacji. Przez całe życie za każdą zmianą losu, odzywa się dziwny jakiś ból w tej części serca gwałtownie wyrwanej. Podobne to do cierpienia, jakiego raniony dozna-

Po co było mówić?

Było to w piątek, w Wigilję Bożego Narodzenia.

Mimo stopniowego zacierania się starych zwyczajów pod cywilizacyjnym pokostem, nikt zapewne niezapomniał, czem był dla niego ten dzień w dzieciństwie. Któż nie pamięta, jak z oczami i uszami przycisniętymi do tajemniczych drzwi, po-za którymi kryła się jarząca choinka, wyczekiwał kiedyś z bijącym sercem odwiedzin Heilige Christa, cudownego rozdawcy zabawek, pierników i orzechów?

Dziecinne to święto, od niepamiętnych czasów, obchodzone było u nas jak najuroczyściej. Miałem siedm lat i wielkie upodobanie w cudowności i cukierkach,—a jednak dręczyły mnie różne niepewności co do interwencji Heilige Christa.

Ostatnie jajka wielkanocne, które mi pokazano jako wyrosłe w ogrodzie pośród pęku pierwiosnków,—dały mi powód do głębokich rozmyślań.

Podróż dzwoniów do Rzymu i powrót ich hałaśliwy po Wielkim tygodniu, wzbudziły we mnie również jakieś podejrzenia.

Postanowiłem więc, bądź co bądź, przypilnować przyścia tajemniczego gościa z białą brodą, lub do- wiedzieć się o nim od kogokolwiek istotnej prawdy.

Zwierzyłem się najprzód ojcu, który mi odpowiedział, że pomówi o tem ze świętym Barnabą. U matki nie lepiej mi się udało. Idąc więc za owym niezrównanym instynktem dzieci w ocenianiu domowego otoczenia, zwróciłem się do babki.

— Babciu droga, rzekłem z piśszczotą, powiedz mi prawdę, czy to Heilige Christ zawieszają na choince cukierki, pierniczki i cacka?

Babka opierała się długo—nareszcie uległa i prawda z ust jej się wymknęła.

Usłyszawszy straszliwe wyznanie—oniemiałem i uczułem że mię coś za serce ścisnęło. Na szczęście lzy sprawiły mi pewną ulgę.

Na łkania moje przybiegła matka i zdołała mię ukoić. Oplotłem rączkami jej szyję, uczepiłem się jej, niby w ciałło zakłętego wierzenia, a do babki mówiłem tonąc we łzach:

— Niedobra babciu—ja myślałem że to Heilige Christ i długo jeszcze byłbym to myślał... po co mi było mówić?

W trzynaście lat potem, de-zecz dzwonił wszyby okien ustronnego domku, a szmerowi temu wtórzył trzask chrustu, dopalającego się na kominku. Kobieta jaśniejąca pięknością dojrzałego owocu, postać dziwnie charakterystyczna, mieszanina Judyty i Dalili, siedziała przy kominku, z albumem na kolanach, podparta na łokciu, i zapatrzona w kąt pokoju. Oczy jej, jakby powleczone chłodną mgłą nudów, chwilami tylko ciskały ukośne jakieś błyskawice.

Za krzesłem jej stał młodzieniec, dziecko prawie dwudziestoletnie, który w lustrze śledził z trwogą najmniejsze drgnięcia tej nieczytelnej fizjonomji.

Panująca cisza była owem zawieszeniem broni, następującem po uroczystem zapytaniu i poprzedzają-

cie wkrótce ukończoną; ponieważ tak nie jest, a dni słotne się rozpoczęły, przeto racz Szanowny Redaktorze zwrócić uwagę na długotrwałą niedogodność, której zapobiedz jest bardzo łatwo. — Prenumerator *F. H.*

— Dowiadujemy się że Deotyma pisze nowy poemat p. t. Bolesław Chrobry. Poemat ten ma być zawarty w 10-ciu pieśniach, z tych 5 jest już ukończonych.

— Szczęśliwym trafem zdarzyło nam się usłyszeć niektóre wyjątki z tego poematu, a pozwalają one wróżyć o wspaniałej całości.

Podobno Deotyma zamierza pisać cały szereg takich poematów i kilka z nich ma już na ukończeniu. Będzie to pomnikowe dzieło jeżeli dojdzie skutku, a tuszymy że siły znakomitego talentu autorki „Polski w Pieśni” podołać mogą trudności zadania.

— Od pewnego czasu odbywa się podróżująca na jednokonnym powózku po ulicach Warszawy sprzedaż harbułów. Pochodzą one z Cesarstwa z kilku miejscowości Gub. Połtawskiej, sprowadzone zostały dwoma wagonami w ilości przeszło 6,000 sztuk.

Jak nam opowiadał jeden z rozwozicieli, obecnie wyprzedaje się gatunek najtańszy i egzemplarze nadpsute, wkrótce jednak pójdą z kolei gatunki droższe a tem samem lepsze. Otoż obecnie łatwa nadarza się sposobność dla płci nadobnej obdarzania młodzież *harbułami*.

— Wyszedł z druku tomik czwarty Skarbczyka powieści i opowiadań, wydanie Józefa Grajnera. — Zawiera on cztery powiastki, Powieść Kujawska J. Grajnera, Bukiet z Krzyżkiem przez F., Majtkowie okrętu Ś-go Wawrzyńca z francuzkiego i Rozum i Szczęście z czeskiego.

— Na ostatnio odbytem ballotowaniu w Towarzystwie „Harmonia” przyjęci zostali na Członków do grona Towarzystwa.

Karol Weschke, Herman Peine, Jan Laske, Henryk Vollnagel, Wilhelm Matek, Emil Seydel i Ludwik Heilpern.

— W Łodzi na kilka sztukach była pojawiła się zaraza karbunkulowa. — Władza miejscowa przedsięwzięła bezzwłocznie stosowne środki ostrożności.

— W odcinku „Gazety Sądowej” drukuje się obecnie rzecz „O niepoczytalności i niepoczytaniu,” opracowana przez Jana Maurycego Kamińskiego. Jest to stosownie uzupełniona w r. z. wypowiedziana popularna prelekcja, której przychylną ocenę podaliśmy w swoim czasie.

Dnia 19 października r. b. o godzinie 5 po południu, w domu Nr. 1378 w lokalu Starszego p. Ludwika Stencel, odbędzie się sesja Zgromadzenia mydlarzy.

— Tegoż dnia o godzinie 4 po południu, w domu przy ulicy Nowolipie odbędzie się sesja kwartalna czeladzi Bednarskiej poboru i obrachunku składki szpitalnej.

Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 15 października 52, w ciągu upłynionej doby od dnia 15 do 16 października zachorowało osób 1, z których i dawniejszych wyzdrowiało 21, umarło 5; zatem na 16 października pozostało chorych 27.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b. zachorowało 4183, w tej liczbie dzieci 768; wyzdrowiało 2496, dzieci 347; — umarło 1660, dzieci 418. (G. P.)

— Onegdaj, na rynku za Żelazną-Bramą, Policja wspólnie z Lekarzem miasta i Inspektorem targowym, znalazła 93 funty zgniłych ryb i 9 funtów zepsutego mięsa, które skonfiskowano i zniszczono; winni ulegną karze podług prawa.

W cyrkułe Sobornym, w domu pod Nr 15 przy ulicy Rybaki, Tomasz Olejewski czeladnik szewski, lat 50 wieku liczący zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

je w odciętej nodze — z czasem jednak i do tego można przywyknąć, żyje się w zgodzie ze swoim nieprzyjacielem.

W trzydziści lat dopiero po opisanej scenie, pomyślałem poraz pierwszy w życiu o ożenieniu.

Ci, którzy mię znali w owym czasie, nie zdziwią się bynajmniej, że myśl na pozór tak spóźniona, zaświtała mi dopiero wtedy w głowie.

Zbawienna nieufność względem płci pięknej, owoc drogo okupionego doświadczenia; doskonałe umiarkowanie łagodzone perjurycznymi nadużyciami; systematyczny higieniczny oparty na rozumnej równowadze; opinie polityczne zarazem zacofane i postępowe (kombinacja możliwsza aniżeli na pozór mogłoby się wydawać); wielkie zamiłowanie do pracy utrzymane we właściwych granicach za pomocą różnicy silnego upodobania w uczciwych rozrywkach; wyrafinowana skromność w toalecie; genialny krawiec, i... mamże wyznać, pewne niewinne sposoby ukrycia łysiny, śmiesznie, niedorzecznie przedczesnej — oto tajemnica której zawdzięczałem, że mi moje zwierciadło pokazywało zawsze trzydziesto-pięcioletniego mężczyznę.

Paulina była córką zacnej rodziny i nieledwie w moich oczach wyrosła na łagodną pełną wdzięku dziewczynę. Mimo skromnej fortunki, licznych miała wielbicieli; ale najkorzystniejszej nawet partje odrzucała z przyczyny młodości pretendenta.

Powód ten wydawał mi się nader rozsądnym, a do-

— W dniu onegdajszym, w cyrkułe Łazienkowskim w domu, pod Nr 21 na ulicy Wspólnej, Antoni Styrpejko, podlegający niegdyś pomieszkaniu zmysłów, zranił głowę młotkiem, wspólnie z nim mieszkającemu Adamowi Moraczewskiemu, który pozostaje na kuracji w domu swoich krewnych. Styrpejko przyaresztowany i o wypadku tym Policja prowadzi śledztwo.

— W cyrkułe Zamkowym, na Nowym-Zjeździe, Grotowski Szczepan, powożący omnibusem, w skutek nieostrożności skaleczył rękę lewą Józefowi Karpińskiemu stangetowi, jadącemu z przeciwnej strony. Winny ukarany zostanie.

— W cyrkułe Powązkowskim, w domu pod Nr 30 na ulicy Ogrodowej, Jan Szmara, zranił konewką głowę Franciszce Bajer, 14-letniej dziewczynie, za co został przyaresztowany, dla ukarania podług prawa. (G. P.)

— W dniu onegdajszym na przedstawieniu w Teatrze Wielkim, znajdowało się osób 446, w Teatrze Rozmaitości 345, w Tivoli 79. (G. P.)

Targi piątkowe. — Ruch na targach z nastaniem jesieni coraz się wzmacnia. Prócz targów miejskich, które okazują dziś daleko większe ożywienie, ruch ten w handlu i przemysle również znacznie przybiera rozmiary. Transakcje na znaczne partje zboża, cukru, łoju i innych artykułów dochodzą zazwyczaj w tym czasie do *maximum* i stanowią nader poważną cyfrę pieniężną w obrotach handlowych. W ogóle przy podniesieniu się przemysłu krajowego produkcja staje się większą, obejmując z kolei wszystkie gałęzie handlu i te nawet które dotąd zajmowały nader w niem podrzędne stanowisko. Niedawno jeszcze do tego ostatniego rzędu należała hodowla trzody chlewnej. Obecnie przyszedł czas i na nią. Mnożące się zapotrzebowania w kraju i zagranicą trzody chlewnej, większa konsumpcja mięsa wieprzowego zwróciła uwagę przemysłowców na tę gałąź produkcji.

Zawszad dochodzą nas już wieści o zakładowych gospodarstwach wyłącznie w tym kierunku i korzyściach jakie one przynoszą.

Ze korzyści mogą być znaczne o tem nie wątpimy. — Rzecz w tem tylko, aby gospodarstwa takie były dobrze prowadzone — aby nie osłabiały zbyt znacznie gospodarstwa rolnego i produkowały dobrze i tanio. Przy wysokich jednakże cenach dzisiejszych zboża rezultat to prawie niemożliwy. Najpożądanejszym by było, aby hodowla taka rozpowszechniła się w okolicach, w których zbyt surowego zboża jest trudniejszą, a produkt przerobiony przynosi większe korzyści. Za najodpowiedniejsze do takiej produkcji okolice uważamy sąsiadujące z nami gubernje Cesarstwa i te Królestwa, które dotąd tylko na przemysle gorzelanym byt swój opierały. Jeśli hodowla trzody chlewnej tam się przeważnie rozwinię zyszeże na tem wiele i ogólny stan Ekonomiczny kraju.

Na targach wczorajszych dostawy były obfite; kartofli i kapusty dowóz był wielki. Ceny w stosunku do zeszłego piątku były niższe a zapotrzebowania znaczne.

Odpowiedzi od Redakcji.

— *Panu ?* — Artykuł o nowym sposobie kradzenia zboża, zamieszczony będzie w Kurjerze, jeżeli pan zechcesz osobiście widzieć się z Redakcją.

+ W Poniedziałek t. j. dnia 20 października r. b. jako w drugą rocznicę śmierci s. p. **Józefa Retzer**, obywatela, w kościele Ś-go Duchy przy ulicy Długiej o godz 9^{1/2} odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które w smutku pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10996—

+ Dnia 20 b. m., t. j. w poniedziałek, jako w piątą bolesną rocznicę skonu s. p. nieodżałowanego **Augusta Eborowicza**, b. profesora Konserwatorjum muzycznego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 10-j rano, w kościele Oblubieńca N. M. P. na Krakowskim Przedmieściu, na które w wiecznym smutku pozostała żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

+ Dnia 16go b. m., w mieście Łodzi, zmarła s. p. **Marja z Neumanów Weigt**, wdowa po Doktorze medycyny, przeżywszy lat 55. — Zwłoki zmarłej sprowadzone będą do Warszawy w celu złożenia w grobie familijnym. —11,009—

+ Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. **Walerji z Ej-**

dany do innych licznych wskazówek przekonywających mię o przychylności Pauliny dla mej osoby, skłonił mię do ofiarowania jej za pośrednictwem ojca, mego nazwiska wraz z trzydziestoma tysiącami dochodu.

Ojciec Pauliny przyjął moją prośbę z uniesieniem radości wybornie wróżącym.

Nazajutrz dostałem jak najformalniejszego harbuza.

Na moje nalegające pytania pełne goryczy i smutku, ojciec odpowiadał zapewnieniami o głębokim szacunku i przyjaźni, ale odpowiedzi jego widocznie były ogólnikowe i wymijające.

Była w tem jakaś tajemnica, której długo zgłębić nie potrafiłem. Dopomógł mi w tem najlepszy mój przyjaciel Juljan, powiernik we wszystkich moich troskach.

— Cóż chcesz mój drogi — rzekł po pewnym wahaniu — Paulina miała słusność odmówić i tobie i mnie, (wyznaję ci otwarcie, że w pół roku po twoich oświadczeniach i ja o jej rękę prosiłem). Boć to podobno mój biedny Karolu, obaj już nie jesteśmy młodzi.

— Nie młodzi — zawołałem — chcesz więc powiedzieć, że ja jestem stary!

Juljan pochylił melancholicznie głowę. Ja zaś poskoczyłem do zwierciadła... i o zgrozo! ujrzałem się w tej chwili zupełnie innym aniżeli z rana tego samego dnia. Kolana ugięły się podemną, obłok krwisty zaćmił mi oczy... padłem bezsilny na krzesło.

— Ach Juljanie, drogi Juljanie — rzekłem z za-

działowiczów **Kozerskiej**, zmarłej w Ciechocinku dnia 10go sierpnia r. b., odbędzie się we wtorek dnia 21go b. m., w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 9tej z rana. Pozostali w nieutulonym smutku: syn, synowa i wnuki, zapraszają na takowe łaskawych Przyjaciół i Znajomych. —10,995—

+ S. p. **Marjanna z Wsieklców Gurał**, wdowa po urzędniku Górnictwa, przeżywszy lat 36, w dniu 16 b. m. zesła z tego świata. Pozostali 5-o osieroconych dzieci wraz z familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19 b. m. o godzinie 4-iej po południu z kościoła Ś-go Jana na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —10985—

+ S. p. **Cesarski Maksymilian**, majster ślusarski przeżywszy lat 73, w dniu 16 b. m. i r. zszedł z tego świata. Pozostała w smutku żona z 4-iem małoletnimi dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok jego dnia 19 b. m. t. j. w niedzielę o godzinie 4-iej po południu z kościoła Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —10982—

+ S. p. **Franciszek Sadkowski**, Radca Dworu, był Sędzią Sądu Appellacyjnego Królestwa, w d. 18 października r. b. w 73-cim roku życia zszedł z tego świata. Pozostali bracia, zięciowie i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo w d. 20-m tegoż miesiąca o godzinie 11-tej zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu o godzinie 4-tej po południu odbyć się mające. —11,005—

Wiadomości Polityczne.

Paryż 15-go.

„Correspondence Havas” pisze pod datą wczorajszą o nowem posłannictwie do Chamborda, że w kolach legitymizmu nie zakładają sobie na niem wielkich nadziei. Hrabia oddaje się najwięcej spacerom i mało konferuje. W obec tego doniesienia wspartego wiadomościami podanymi przez „Vaterland” wiedeński i „Temps” jakoteż przez biuro telegraficzne Havasa, optymistyczną wydać się musi pogłoska rozniesiona dziś przez „J. de Paris” że hrabia przystaje na chęć giew trójkolorową, na rewizję konstytucji z r. 1814 i na utrzymanie głosowania powszechnego, a pomijając milczeniem zupełnem najgłówniejszą, a zarazem najniebezpieczniejszą dla fuzji pretensję hrabiego, aby go Francja przed wszelkimi układami za prawowitego, z prawa urodzenia, monarchę uznała. Pochop do nowej przejażdżki legitymistycznej dał Lucyan Brunten, sam któremu raz już oświadczył był pretendent, że tak jak Chrystus może o sobie powiedzieć, iż królestwo jego nie jest z tego świata czyli innymi słowy iż na tronie Francji siedzieć nie będzie, Lucyan Brunten zachęcony późniejszym rezultatem posłannictwa pp. Dewignaux i Sugny postanowił spróbować szczęścia. Udał się sam do Frohsdorf. Pretendent z tamąd wyjechał razem z delegatem do Salzburga; gdy Brunten do Karowania nie wiodły się, wezwał do pomocy pp. Caronay, Latour i Pradines. Ci zjechali 12 b. m. do Salzburga. Lecz i triumwirat nie był szczęśliwszym od dyktatury poselskiej. Postanowiono jeszcze wzmocnić siły i wezwano p. Chesnelong ultra-klerykalnego. Ostatecznie więc działanie prowadzone było przez czterech deputatów. Działanie samo znacznie się przeciągnęło nad zamierzony termin. Delegacja powróci dopiero jutro wieczorem albo w piątek z rana. Rezul-

lem... — ja się tego domyślałem, ale po co było mi mówić!

Nazajutrz po tem odkryciu rzuciłem w kął kosmetyki, zaświeciłem zuchwale moją łysinę, przestałem czernić wasy, i na korzyść przyjaźni wyrzekłem się wszelkich pretensji do miłości i małżeństwa.

Przyjacielem był zawsze Juljan. W głębi serca miałem wprowadzić do niego pewien żal za to, że ośmielił się wnieść oczy do przedmiotu moich myśli, ale szczerą roś wyznania o wiele zmniejszyła winę. Przebaczylem mu też i serdecznie płakałem na jego pogrzebie, który w dziesięć lat później zgromadził licznych przyjaciół i kolegów około grobu Juljana.

Zjednym z tych kolegów, Adolfem, wróciłem razem do domu i przy kieliszku burgunda pocieszałem się wspomnieniami o zmarłym.

— Dzielnym to był chłopak — mówił Adolf — poczytaj koleżka... i Don Juan prawdziwy, choć na to mi wyglądał. Gdy chodziło o kobietę, trzymał się zasad: dy: co na placu to nieprzyjaciel — choćby przyszedł przyjacielowi psotę wyrządzić. Nie zapomnę nigdy opowiadania o pewnej Eudoksjii...

— O Eudoksjii? — spytałem niespokojnie.

— A tak! była to podobno niepospolita piękność istna Kleopatry. Ze śmiechem zawsze wspominał mi dzień 27-go września, w którym w pole wyprowadził

— 27 września przerwałem... i data owa ognistej

tat jej posłannictwa ujawnionym zostanie dopiero w sobotę na posiedzeniu dyrektoryatu fuzjonistowskiego, któremu przewodniczy Changarnier.

Zdaje się, że krok uczyniony przez deputowanych dep. Oazy i Sekwany skłoni rząd do nakazania wkrótce wyborów nie tylko tam, gdzie prawny termin sześciomiesięczny upływa d. 20 października, ale i we wszystkich tych departamentach, w których termina aż po 7 grudnia sięgają. Jeśli rzeczywiście do tego przyjdzie, to wybory odbędą się w drugą niedzielę listopada jednocześnie w czterech departamentach: Aude, Finistère, Seine inférieure i Seine et Oise. Wybory niedzielne wprowadziły do zgromadzenia trzech republikanów właścicieli, a jednego tylko radykalnego. Wszystkie krzyki wstecznicstwa na radykalny charakter elekcji, są więc tylko objawami złej wiary. P. Remusat zaledwie do republikanów zaliczyć można, a mimo to p. Beulé minister spraw wewnętrznych stara się wybór jego postawić na jednej linii z kwietniowym wyborem Barodeta w Paryżu.

(Proces Bazaina). — Dzisiejsze posiedzenie sądu w Trianon rozpoczęło się od przyzwania świadków, którzy dotychczas jeszcze nie dopełnili byli stawienia. W ich liczbie znajdował się komendant Samuel, którego nazwisko we wczorajszym i dzisiejszym badaniu niejednokrotnie powoływane było. Zeznania jego będą mieć wagę w procesie. Po odczytaniu i sprawdzeniu protokołu z dnia poprzedniego, prezydent zapytał Bazainę, czy znajdował się w możności przywrócenia związku między Metz i Thionville. Bazaina odpowiedział że nie. Taką samą udzielił odpowiedź na zapytanie, czy nie mógł użyć do tego kawalerji. W dalszym ciągu badania, zeznał, że dnia 26 sierpnia miał ludzi zdolnych do boju wszystkiego tylko 80 do 90 tysięcy. W dniu powyższym zapytany o to jaki miał plan działania już po zamknięciu się w Metz, odpowiedział, że chciał wyruszyć do Thionville. Komendant Samuel doniósł mu był o zmianie rządu; wtedy już marszałek myślał o podaniu się do dymisji. Z Reguierem miał dwie konferencje zaraz po jego przybyciu do głównej kwatery. Nic nie mówił z Reguierem o rozmaitych listach, jakie pisał był do ks. Fryderyka Karola i nic mu też ważnego nie powiedział o podróży Bourbakiego. Sądził, że będzie to z pożytkiem dla kraju, jeśli wyjedna zawieszenie broni i znieśie się w tym względzie z regentką. Wyznał wtedy opinię, że pomiędzy cesarową a królem pruskim istnieje porozumienie. Takie były główne punkta dzisiejszego badania. Posiedzenie następane w piątek.

Posel szwajcarski doktor Kern, odwiedził dziś ministra spraw zagranicznych ks. de Broglie i w imieniu rządu związkowego zwrócił uwagę jego na agitację, jaką biskup Mermillod prowadzi na granicy Szwajcarii przeciwko rozporządzeniom władz i legalnemu porządkowi przez nie wytworzonemu.

Dzienniki tutejsze nie zwróciły żadnej prawie uwagi na półurzędowy artykuł „Italie“ włoskiej o utworzeniu siedmiu okręgów wojskowych, na wzór nowoorganizowanych we Francji. Dziennik przeczy, iżby Włochy szły w tem za przykładem swej sąsiadki i twierdzi, że projekt terytorjalnego urzędzenia wojskowości istniał już oddawna. Samo to zaprzeczenie ma w sobie coś wyzywającego.

Madryt 14-go.

Rozprawa pod Santa Barbara w d. 6 b. m. nie była tak stanowczo pomyślną za jaką ją „Gaceta“ przed-

cyframi zaświeciła mi przed oczyma. Był to dzień w którym Eudoksja powiedziała mi że mię nie kocha. Wypędzony z jej domu tem druzgoczącym wyznaniem powróciłem jednak w kilka godzin i usiadłem, nie zważając na deszcz, na schodkach przed drzwiami mieszkania tej okrutnej kobiety. Przez szyby we drzwiach spostrzegłem jej cień mglisto rysujący się na muszlinowych firankach szczelnie przysłoniętych. Wszystko to uprzytomniło mi się w umyśle z tak przerażającą dokładnością, że idąc za ciągiem swoich myśli, zawołałem z zapomniałszy do kogo mówię:

- Więc w tym domku w ogrodzie...
- A tak właśnie w takim domku się to działo.
- Obok jej cienia który przez firanki dostrzegłem... ten drugi cień...
- Ten drugi cień to był on...
- On kto?...
- To był on Juljusz.
- Jęknąłem ugodzony w same serce...
- No, mówił dalej Adolf jakby nie spostrzegając moich męczarni... młodość... płochosć różnie to się łamuctwo składają... Ale to bieda że to ciągłe banienia. Na starość dopiero o tem pomyślał... cóż, kiedy dostał odkosza, pomimo to, że znowu podstawił nogę jakiemuś przyjacielowi który w tych samych warunkach starał się o pannę Paulinę.
- Jakto... podstawił nogę...

stawić usiłowała. Karliści ponieśli klęskę to niezawodne, ale czysto miejscową i republianie nie kusili się nawet wyparować ich z pozycji stale zajmowanych, gdzie są wszystkie ich siły nagromadzone. Estella zostaje ciągle w ręku karlistów. Don Carlos odbiera tam honory królewskie, a Ollo, który dowodził karlistami pod Santa Barbara, dziękuje wojskom swoim za meztwo, upatrując w działaniach republikanów same tylko niepowodzenia, mówi w odezwie swej, że Moriones ma być zastąpiony przez marszałka Concha. Według odezwy republikanie walczyli w 12,000, a karliści mieli tylko 5,000.

Zarzucają admirałowi Lobo, że nie działał dość energicznie w sobotę, że powinien był zabrać demagogom okręt „Tetuan.“ Zabranii fregaty „Mendez Nunez“ stanął na przeszkodzie okręt francuzki, któremu jakoby zepsuła się machina parowa w tej właśnie chwili kiedy „Vittoria“ spotkała go na swej drodze. Dowódcy eskadry angielskiej i niemieckiej ofiarowali admirałowi hiszpańskiemu pomoc do ratowania rannych. „Vittoria“ walczyła bardzo dobrze; granat z jej pokładu zabił 7 ludzi na fregacie dowodzonej przez Contrerasa. Intransigenci są niezadowoleni z tego wodza, zarzucają mu tchórzostwo. Wczoraj mówiono tu, że w Kartagenie żywności starczy tylko na trzy dni; oblężeni nie robią żadnych wycieczek, a oblegający otrzymali posiłki z dwóch kompanji wojska, 4 moździerzy i 8 dział. Dnia wczorajszego fregaty powstańcze znowu wysunęły się z portu, ale widząc admirała Lobo przygotowanego na odparcie napadci, cofnęły się pod zasłonę fortów i weszły do przystani. Forty zewnętrzne strzelały bez skutku do eskadry.

Z północnego teatru wojny donoszą jeszcze, że Oyarzone, nad granicą, zaopatrzone został w amunicję i żywnosć po odparciu napadu karlistów na kolumnę prowiancką. Z Katalonji nadchodzi wiadomość, że kabecylle Freixas, Pelpas i inni, idąc za przykładem Don Alfonsa, poumykali do Francji.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

„Assemblée nationale“ donosi że dwaj z deputatów saleburskich powrócili już d. 16 b. m. do Paryża i przywieźli bardzo rozległe ustępstwa od hr. Chamborda w kwestji sztandaru. „G. de France“ ostrzega swych przyjaciół, aby nie ufali pogłoskom i cierpliwie wyczekiwali urzędowego ogłoszenia o rezultacie ostatniej wyprawy do Pretendenta. Skutkiem pogłosek pomyślnych dla fuzjonistów, po Paryżu krążyły z powodu wyjazdu Nigry niepokojące pogłoski. „Ag. Havas“ uspakaja opinie, twierdząc iż wyjazd nastąpił tak jak i co rok o tym czasie za urlopem. Posel włoski wyjeżdżając teraz zapowiedział, że wróci jeszcze przed rozpoczęciem się posiedzenia zgromadzenia narodowego.

Z Londynu i Wiednia, podaje Biuro telegraficzne Wolfa w Berlinie depesze sprawozdawcze z głosów najbardziej wpływowych dzienników miejscowych, w przedmiocie korespondencji pomiędzy Papieżem a Cesarzem Wilhelmem. Wszystkie te głosy przychylnie są dla Niemiec, dla Cesarza Wilhelma, jego rządów i polityki wyznaniowej, a tchną nienawiścią do Watykanu. „Times“ posuwa się do ciężkich oskarżeń i o liście Papieża z d. 7 sierpnia mówi: „Trudno sobie wyobrazić pismo, któreby pod maską miłości więcej ukrywało obelg. Anglja znajduje się względem Papieża w tem samym położeniu co i Niemcy. Ten sam Rzym, który niepokoi Niemcy i grozi im rozpadnięciem się

zostaje w związku ze wszystkimi burzliwymi żywiołami Anglii. Papieztwo jest wspólnym wrogiem wszystkich i wszystkie mocarstwa Europy powinny się przeciwko niemu związać.“ W podobny sposób przemawiają „Daily News“ i „Daily Telegraph.“

W gminach wiejskich (wczoraj było niewłaściwie miejskich) Galicji wybory odbywały się w dniu wczorajszym. Kandydatury stronnictwa sejmowego były pewne tam, gdzie je stawiano nie dla prostej tylko opozycji ale w nadziei zwycięstwa. Ruch wyborczy po miastach znajduje się w ostatniej fazie stawiania kandydatów po roztrząśnięciu ich przez wszystkie odcienie stronnictwa sejmowego. W Krakowie zgromadzenie przedwyborcze głosowania ostatecznego dopełniło w dniu onegdajszym. Otrzymali: Weizl 198 głosów; Warszauer 193, Zybkiewicz 190, Chrzanowski 54 i Samelson 39 głosów. We Lwowie komitet wykonawczy komisji miejskiej postanowił zapewnić wybór Smolki i Ziemiałkowskiego. W Buczaczu przyjął kandydaturę Hönigsmana. „Presse“ donosi, że z tego powodu panowała między miejscowemi wyborcami wielka radość. Hönigsman jest centralistą i oświadczył, że nie pozwoli wrzucić konstytucji grudniowej.

Książę kanclerz wyjechał z Berlina do Wiedni onegdaj o godzinie 2-iej po południu. Cesarz Wilhelm według ceremoniału przybyć miał do Wiednia przed godziną czwartą po południu dnia wczorajszego. Pobyt w Wiedniu ma trwać do 21 wieczorem lub 22 b. m. z rana. Jeden z najgorliwszych obrońców episkopatu i władzy kościelnej w Prusach biskup fuldeński Kott zmarł d. 14 b. m. Telegram z d. 16-go donosi już dopełnionym wyborze administratora dyecezyi; został nim dziekan Laberenz. Sądzą nie bez zasady, że rząd pruski przed zamianowaniem nowego biskupa, zażąda od kandydata uznania praw majowych i w przeciwnym razie nikogo na katedrę biskupią nie wpuści. Z Chelmska donoszą o wysłaniu nowej partji uczniów seminarjum miejscowego na nauki i uniwersyteckie do Würzburga i Minstern. Dyecezya Chelmska, zależy od arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 18 października, g. 12.

Paryż 17-go. — Delegowani prawicy i prawego środka wysłuchali sprawozdania negocjatorów zalcuburskich. To co powiedział Chambord zdaje się usuwać ostatnie trudności. Między Chambordem i frakcjami monarchistów, przyszło prawdopodobnie do zgody.

Drezno 17-go. Stan zdrowia króla pogorszył się. Napady astmy zakłócają sen, i powtarzają się w dzień wyczerpując siły chorego.

Wiedeń 17-go. Wielki książę i wielka księżna badenscy przybyli tu w nocy i powitani zostali serdecznie przez cesarza w dworcu świątecznie przyozdobionym. Goście stanęli w pałacu cesarskim.

Wiedeń 17-go. Cesarz Niemiecki, powitany serdecznie przez cesarza austriackiego w Saint Poelten przybył z tym ostatnim o trzy kwadransy na czwartą po południu na dworzec kolei gdzie przyjmowali go wielcy książęta, komisja wystawy i władze. Monarchowie udali się natychmiast wśród okrzyków publiczności do Schoenbrun. Bismarck znajdował się w świątyni cesarskiej.

— Właściwie przyjaciel jego znajdował się w lepszych warunkach bo panna go kochała i byłaby go poślubiła mimo jego lat dojrzałych, gdyby Julian nie był zwrócił jej uwagi w ostatniej chwili na nieszczęśliwą peruczkę przyjaciela...

— Więc tym który oświecił pannę Paulinę...

— Był Julian, dokończył z tryumfem zacytował kolega wychylając resztę burgunda.

— Boże mój Boże... jęknąłem, on mnie ciągle zdradzał... po co mi było mówić!

Piętnaście lat upłynęło od tej rozmowy. — Dziś znajduję się u portu w którym Niebu podobano się umieścić osamotnionego starca.

To samo niebo które mi wszystko odjęło, odmówił mi żony i przyjaciela — dało mi dzieci — owoce bez kwiatu. Ale na tym świecie wszystkiego osiągnąć nie można. Mam nawet wnuki, wnuki Pauliny, bo Paulina jest już babką. — Ostatni mój chrześniak, to djabełek wcielony. Pytał mi się niedawno czy to Heilige Christ przynosi cacka i cukierki — ale długo poczeka na odpowiedź.

Umieściłem się u tej poczciwej Pauliny, której mąż ma złote serce. Mam więc choć późno rodzinę tak kochającą, że przebaczyłem pod wpływem tej miłości wszystko że jakie mi kiedykolwiek ludzie wyrządzili.

Wiem że uczułem pieniędzmi się nie płaci — ale urządziłem się tak, ażeby moim opiekunom choć w części

wynagrodzić trudy jakie około nudnego starca ponoszą. Powiem nawet pod sekretem, że Karolek zadowolony będzie bogaty i to zapewne nie długo.

Kilka miesięcy temu, dzień był gorący, powietrze duszne. Siadałem właśnie do stołu, gdy nagle uczułem, że się wszystko ze mną kręci; sufit uciekał w tył, podłoga zapadała się pod nogami. Zaledwie miałem czas usiąść, i straciłem zupełnie przytomność. Puszczono mi krew, a w dwa tygodnie już chodziłem, powłócząc tylko cokolwiek lewą nogą.

Gdy wypadek ten powtórzył się raz jeszcze z niebezpieczniejszemi objawami, lekarz domowy, dawny przyjaciel Pauliny i jej męża, uważał za stosowne uprzedzić mi, że nim rok upłynie, odpocznę sobie po trudach ziemskiej pielgrzymki.

Ocenilem jak należy tę delikatną przezorność, podziękowałem zacnemu doktorowi za wiadomość, która mi pozwoliła załatwić rachunki z Bogiem i... z notariuszem; tłumaczyłem sobie zresztą, że taki porządek rzeczy, że inaczej być nie może; a jednak widząc tyle serc sobie oddanych, doznając ciągłych dowodów przyjaźni i troskliwości, patrząc na zabawę tego dziecka, którego dojrzałości już nie doczekam; — nie raz ze ściśniętym sercem miałem chęć wymówić do doktora badającego mój puls.

— Ach po co było mi mówić?

Consulat Général de France à Varsovie

Application de la Loi de recrutement du 27
Juillet 1872.

Tous les Français habitant actuellement le Royaume de Pologne et qui sont nés dans les années 1844, 1845, 1846, 1847, 1848, 1849, 1850, 1851, 1852 et 1853 sont invités à se présenter sans retard à la Chancellerie du Consulat Général, afin de fournir tous les renseignements nécessaires au sujet de leur situation par rapport à la Loi de recrutement.

Les Français qui se trouveraient dans l'impossibilité de se présenter eux-mêmes, sont invités à transmettre sans retard par écrit les renseignements demandés. Ils indiqueront: 1-o la date exacte et le lieu de leur naissance; 2-o s'ils ont concouru, ou non, au tirage au sort dans les années antérieures.

Ceux qui ne pourraient faire connaître le dernier domicile de leur famille en France et les Alsaciens-Lorrains nés sur les territoires cédés, désigneront eux-mêmes la commune ou ils désirent être inscrits et qui deviendra leur domicile de recrutement.

Les Français qui ne se soumettraient pas aux obligations militaires, tomberaient sous le coup de la loi et la protection du Consulat Général leur serait immédiatement retirée.

— **Bank Dyskontowy Warszawski**— podaje do wiadomości że na zasadzie § 24 Ustawy, licytacja na kosztowności, zastawione w Banku, a we właściwym czasie nie wykupione, odbędzie się w gmachu tegoż Banku, w dniu 4-go listopada r. b. o godzinie 3-iej po-południu. —10884—2—3

— **Juljusz Benzel, Patron Trybunału Warszawskiego** otworzył Kancelarię przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 1775 (22 n.) w domu Luxenburga. Przyjmuje do god. 10-iej z rana i od 4-iej do 7-iej po południu. 10946—(1—3)

— **Dawid Lichtenstein Patron przy Trybunale Cywilnym w Radomiu**, otworzył Kancelarię w tymże mieście przy ulicy Lubelskiej, w domu Wróblewskiego. —10945—(1—3)

— **Szymon Rodzyn**, dotychczas Adwokat, mianowany został **Obrońcą przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu**. Mieszka przy ulicy Miodowej pod Nrem 11 nowym, w domu Wgo Lessera. (1—3) —10975—

— **Doktor Aleksander Hertz**, przeniósł się z m. Kutna do Warszawy, zamieszkał przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 69. Przyjmuje chorych codziennie od godz. 3 do 4 po-południu; ubogich bezpłatnie. (1—3)

MECHANIK-DENTYSTA, dawniejszy pomocnik s. p. J. Oppenheima, urządził obecnie pracownię swoją przy ulicy Bielańskiej Nr 17 (drugie wejście także od Długiej) i wszelkiego rodzaju sztuczne zęby, w łoto lub kauczuk oprawne, podług najnowszej i udoskonalonej metody uprawiam. **Albert Stegmann**. —10941—(1—3)

— **Franciszek Kulewski, Fotograf**, ma swój zakład przy ulicy Długiej Nr 32, wprost Hotelu, — wykonywa wszelkie zamówienia w zakres fotografii wchodzące, po cenach **od rs. 1 kop. 50** za tuzin biletów wizytowych. (7-0) —9905—

— Wskazanie pracowni, która każdemu właściciemu sobie zadaniu godnie odpowiedzieć potrafi i każdego zadowolnić umie, stać się może prawdziwą dla niejednego usługą. Taką właśnie pracownią jest Zakład krawiecki p. **J. Jagodzińskiego** przy ulicy Długiej, na „Potkańskim“, naprzeciw bramy hotelu Polskiego. Magazyn zakładu tego przedstawia wielki wybór wszelkiego ubrania, wchodzącego w zakres męskiej garderoby, wykończonej obecnie, wedle najnowszych żurnali, na sezon zimowy z materiałów wyborowych. — Wyższa zdolność kroju, długoletnia „wprawa“ gust i praktyczna znajomość potrzeb, choćby najbardziej strojnej toalety, wyrobiły dla p. Jagodzińskiego ustalone uznanie, na które on i nadal, pragnąc szczerze zasłużyć, zakład swój, tak pod względem doskonałego wykończenia, jako też cen najniższych, czyni rzeczywiście pożytecznym.

— **Doktor Medycyny Ignacy Bruner** (ojciec) powrócił z zagranicy. Ulica Miodowa Nr. 1 dom Wych Piotrowskich. —11,006—

Redaktor **Herman Benni**.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr. 573 (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

— **Pan Klemens Finkielstein**, Fabrykant wyrobów stolarskich, onegdaj wyjechał do Wiednia. —10960—

Zakład naukowy 4 klasowy,

meżki dla Izraelitów (Progimnazjum prywatne) w Warszawie, ulica Nalewki, Nr 7. Zawiadamia, iż zapis do klasy wstępnej, przygotowawczej I-szej, II-giej i III-ciej, odbywa się każdorazowo od 9-giej do 2-giej; zaś kurs nauk rozpocznie się dnia 7 (19) Października r. b. 3—3 — 10,851 —

Przyjechawszy do Warszawy za interesami processowemi, mając szczupłe furdusze, wstąpiłem na śniadanie do Pani Świszczakowskiej, od dawna znanej restauratorki pod **Papugą**, przy ulicy Piwnej i zjadłem porcję **flaków**, które mi tak smakowały, że postanowiłem dla nich parę wierszy ułożyć.

I dla tego rekomenduję
Doskonałe Flaki pod Papugą
Gdyż smaczne i tanie znajduję;
Z najdelikatniejszą usługą.

A. Z. Obyw. z Radomskiego.

1-1

— 10,994 —

Fanów handlujących na prowincji, mam honor zawiadomić, jako otrzymałem znaczne transporta **Kapeluszy** składanych tybetowych i atlasowych, które jakkolwiek z dobrego materiału i z doskonałymi sprężynami, po nadzwyczaj **nizkiej cenie** sprzedaję

Teodor Weigt,

2-3 — 10,890 — ulica Królewska, Nr 412a.

WYCHOWAWCA GIMNASTYCZNY

WYRZYKOWSKI DANIEL

przyjmuje codziennie, oprócz śród, w porze rannej i po południowej. **Wskazania pokrzepiające** (ćwiczenia) spełnia u siebie i na mieście, w godzinach zobowiązań umownych. **LESZNO**, 49. 3—3—10,763—

W tych dniach otworzoną została

RESTAURACJA

przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 24 nowym. Właściciel Zakładu zaopatrzył się w doborowe **Piwo bawarskie**, różne trunki, jako też i Kuchnię pod kierunkiem zdolnego kucharza, który przyrządza smaczne obiady po cenie znanej już oddawna publiczności, wydaje **Wyborne Flaki** w Niedziele i Czwartki, we Wtorki zaś **Kolduny** i **Kielbasa** z kapustą; w dnie zaś postne, ryby w rozmaity sposób przyprawiane. O czem donosząc, poleca się względem Szanownej Publiczności.

Antoni Wysokiński.

2-3 — 10,000 —

Lekcje Tańców

udzielam tak po domach, jako też w mieszkaniu własnym, przy rogu ulic Krak.-Przedm. i Królewskiej, Nr 412a (1 nowy). Osobom dorosłym, jakoteż dzieciom w oddzielnych godzinach. **Jakób Zuberbier**, Artysta Baletu. 3—3 10216—

LEKCJE TAŃCA

udzielam po Pensjach i Domach prywatnych, jako też w mieszkaniu własnym, przy ulicy Miodowej Nr 6 nowy, w drugim dziedzińcu, na 2-gim piętrze na prawo. **R. CHRONOWSKI**, Artysta Teatru. —10,762—3—6

LEKCJE TAŃCA

udzielam w mieszkaniu własnym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 447, nowy 79, naprzeciw Szuk Pięknym, na 1-m piętrze od frontu. **H. Ziemiński**, b. T. Teatrów Warszawskich. —10,029—6—8

LEKCI TAŃCÓW

udzielam po pensjach i domach prywatnych, jako też w mieszkaniu własnym. Ulica Stare-Miasto, Nr 16 nowy, 1 sze piętro.

Karol Minikowski, B. Art. T. W.

1-2 — 10,943

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż udzielam

Lekcje tańców salonowych

wyłącznie dla dzieci płci obojga, u siebie w mieszkaniu, przy ulicy Elektoalnej, Nr 31. **L. KUHNÉ**.

1 8 — 10,990 —

PIOTR ŚLIZYŃSKI,

Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, przytem nadmieniam, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach, osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel żaręcza. Mieszka przy ulicy Podwale, Nr 20 nowy, na 1-em piętrze w oficynie po lewej stronie w dziedzińcu. 1-1 — 10,389 —

WINOGRONA KRAJOWE

Sprzedają się w Składach wyrobów Woskowych i Łojowych Karola Scholtze i Sp., przy ulicach Przejazd i Senatorskiej. 1-5 — 11,016

WINOGRONA



prawdziwe **Badeńskie** wyborowe w małych koszyczkach, oraz **Gruzki Tyrolskie**, otrzymał Skład **Ant. Stepkowski** i takowe poleca. 14-0 — 9967 —



OSTRYGI

Codziennie świeże poleca

Handel Ant. Stepkowskiego.

17-0—9966—



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codziennie do Handlu Wini i Delikatessów **Aleksandra Boquet** w gmachu teatralnym. — 9968

17-0



WINOGRONA

prawdziwe **Badeńskie**, wyborowe,

otrzymuje regularnie Skład **Sowińskiego** i **Szulca** dawniej **E. Koelichen**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. 7 12 — 10,421 —

7 12

TIVOLI

Dziś, w Sobotę, dnia 18 b. m. i w Niedziele dnia 19 b. m. **Koncert** Orkiestry Warszawskiej, pod dyrykcją **A. Sonnenfelda**.

Program na Niedziele.

1. Marsz koronacyjny z opery Prorok, Meyerbeera.
2. Uwertura z opery Wesela Figara, Mozarta.
3. Freut euch des Lebens, walc J. Straussa.
4. Südklaenge pottpouri, E. Neumana.
5. Uwertura z op. Mariana, Wallacego.
6. Concert Polonaise (solo na skrzypce wykona pan H. Skalmier), Tuczynskiego.
7. Offenbachiana, pottpouri Conradiego.
8. Chłopka polka, z baletu Meluzyna A. Sonnenfelda.
9. Introdukcja z opery Gerolstein, Offenbacha.
10. Manuscripte walc; E. Straussa.
11. Grossmütterchen, Salon Laendler G. Lauego (solo na 2 skrzypce wyk. pp. Skalmier i Walter).
12. Czardas z baletu Meluzyna, A. Sonnenfelda.

Początek o god. 7-ej. Cena wejścia kop. 15.

Wejście do Lokalu tylko od ulicy Królewskiej.
Następnie dziś w Sobotę od godziny 10^{1/2}, **Wieczór Tańcujący** czyli **PIG.MIG**. Panowie płacą za wejście rs. 1 i kop. 5 na ubogich. Damy kop. 50 i kop. 5 na ubogich. — Muzyka do tańca p. Sonnenfelda. 1-1—11,001— **W. REJNER.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro, w Niedziele dnia 7 (19) Października 1873 r. **KONCERT** Orkiestry Warszawskiej pod dyrykcją **Lewandowskiego i Kuhnego**.

PROGRAM:

- Część I. 1. Polonez uroczysty, Moniuszki. 2. Militarja-walc, Hertla. 3. Reverie, Vieuxtempsa. 4. „Słowik“, polka (nowa), A. Grineberga.
- Część II-ga. 5. Uwertura „Raymond“, Thomasa. 6. Blumenlied, Langego. 7. „Dla Gungla“, polka-mazurka Lewandowskiego. 8. Immergrün, pottpouri Saro. 9. Mazur weselny Lewandowskiego.
- Część III-cia: 10. Uwertura z op. „Fra-Diavolo“, Anbera-Lessera. 13. Marsz, Heinsdorfa.
- Początek o godzinie 4^{1/2}. Cena wejścia kop. 20. **Koncert** w salonie. 1-1 — 10,997 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Norma**. — Jutro: **Flick Flock**.
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Wiosna**. — **Było to pod Wagram**. — **Consilium facultatis**. — Jutro: **Wiosna**. — **Drzemka pana Prospera**.

— Dziś rano stopni ciepła 4,3R.; w południe 9^{1/2} Wysokość barometru 758 mm. (opada).

Ceny targowe Warszawskie. Dnia 17 paździer. płacono za korec pszenicy wagi 24^{1/2} do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rs. — kop. —; pszen. i dobra rs. 8 kop. — do rs. 8 kop. 25 wyborowa rs. 8 kop. 5^{1/2} do rs. 5 kop. 70; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 60 do rs. 4 kop. 85; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 k. 50, do rs. 4 kop. 80; owsa rs. 2 k. 85 do rs. 3 kop. 15; gruch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs. 1 kop. 65 do rs. 1 kop. 80, stana od k. 27^{1/2} do kop. 33^{1/2}; słoma od kop. 20 do kop. 22^{1/2} za pud.

Okowite płacono — dnia 17 paździer. burtową składniczą za garniec od kop. 209 — 210 Pojedynczą szynkar-ską za garniec od kop. 212 214.

Wysokość na rz. Wisła wody stopni 1 i 1/2 3.

Wydawca **Gustaw Gebethner**.

(Patrz Dodatek.)

Począwszy od dnia 4 Września r. b. Redakcja „Kłosów“ dołącza bezpłatnie do każdego numeru swojego pisma i dla wszystkich bez wyjątku prenumeratorów

DODATEK NADZWYCZAJNY

zawierający najnowszą powieść Karola Reada, autora głośnej powieści „Duch i Praca“, pod tytułem:

„PODSTĘPNA GRA”

Prenumerata „Kłosów“ wynosi w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie kop. 67 i pół: w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie wraz z przesyłką pocztową: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Kompleta „Kłosów“ z kwartału I r. b. są zupełnie wyczerpane; nabyte zaś być mogą tylko kwartały II i III r. b., które w małej liczbie egzemplarzy jeszcze na składzie posiadamy. W kwartałach tych, między innymi wieloma rozmaitej treści artykułami i rysunkami mieszczą się szczegółowe recenzje z Wystawy Wiedeńskiej wraz z objaśniającymi rysunkami.

„Kłosy“ prenumerować można w Warszawie, we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism periodycznych. Żądania zamiejscowe powinny być adresowane do S. Lewentala, Wydawcy, ulica Widok, Nr 12. 6—12 — 9191 —

OSTATNIE NAKŁADY KSIĘGARNI

Gebethnera i Wolffa, W WARSZAWIE.

- Buckle Hen. Tom.** Historia cywilizacji w Anglii, z drugiego wydania oryginału angielskiego przełożył Wład. Zawadzki, 2 tomy, rs. 3 kop. 60, wydanie drugie.
- Życie i obyczaje zwierząt**, podług Brehma i innych najnowszych źródeł, zebrał Wincenty Niewiadomski. Z czterdziestu rycinami na tonie i licznymi drzeworytami w tekście, brosz. rs. 3 k. 60, ozd. opr. rs. 4 k. 50.
- Figuer Ludwik.** Historia roślin. Dzieło ozdobione 415 wizerunkami, z natury wykonanymi, z francuskiego przełożył i licznymi dodatkami powiększył J. Waga, 3 tomy rs. 6.
- Quatrefages Adolf.** Karol Darwin i jego poprzednicy, studjum nad teorią przeobrażeń, przełożył i uzupełnił Julian Ochowicz. Cena rs. 1 kop. 20.
- Anczyz W. L.** Obrazki dramatyczne ludowe, rs. 1.
- Kraszewski J. I.** Macocha z podań XVIII wieku, 3 tomy, rs. 2 kop. 25.
- Zacharyasiewicz J.** Widoki rodzinne, powieść, rs. 1.
- Lewes G. H.** Szkice z życia zwierzęcego, przełożył Artur Powłaski, kop. 70.
- Stachowicz Konst.** Nauka czterech działań arytmetycznych, kop. 75.
- Schödl F.** Chemia, przeł. Alfons Ciszewski, 2-gie wydanie, rs. 1.
- Fizyka, przeł. Alfons Ciszewski, wyd. drugie, rs. 1.
- Zoologia, przeł. A. Wałęcki, wyd. 2, rs. 1 kop. 20.
- Zdrowie Marja.** Nabożeństwo dla młodego wieku, zebrała i ułożyła Józefa Kamocka, brosz. kop. 60, opr. w ang. płótno rs. 1, w chagrin rs. 1 kop. 35.
- Pod Twoją Obronę.** Nabożeństwo dla dzieci, na chwałę Boga i cześć N. M. P., ułożyła Józefa Kamocka, brosz. kop. 37½, ozd. opr. w ang. płótno kop. 75, w chagrin rs. 1 kop. 10.
- Altarzyci codzienny**, krótki zbiór modłów do codziennego użycia, brosz. kop. 60, w chagrin rs. 1 kop. 35.
- Grouven Dr H.** Praktyczne zastosowanie teorii żywienia inwentarza z uwzględnieniem miar i wag dziesiętnych, tłum. Aug. Lubomskiego, kop. 60.
- Bydło.** Ustęp z Encyklopedji Rolnictwa, rs. 1. 1—6 — 10,914

Księgarnia

Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na SKŁAD GŁÓWNY następujące nowości:

- Groza Aleks.** Twardowski misterjum z podań narodowych, w 2 częściach, rs. 2 k. 25.
- Trylaks Aleks.** Kilka słów o żywieniu zwierząt domowych. Próba fizjologii żywienia, kop. 25.
- Tyndall John.** Ciepło, jako rodzaj ruchu, z angielskiego przełożył Ludwik Masłowski, ze 109 drzew. i 1 tablicą, rs. 2 kop. 70.
- Pietraszek Jan.** Przewodnik praktyczny dla użytku maszynistów i ich pomocników na drogach żelaznych, rs. 2.
- Roscoe H. E.** Chemia, tomik 1 popularnego wydawnictwa Tygodnika „Przyroda i Przemysł“, kop. 35, w oprawie kop. 40. Prenumerata na 12 poszytów rs. 3, z przesyłką pocztową rs. 3 kop. 60.
- Guni Piotr.** Zasady perspektywy liniowej, rs. 5.
- Darwinski Dr Tadeusz.** O antropologii w stosunku do dziejów. Odczyt miany we Lwowie, kop. 10.
- Darwin Karol.** Pochodzenie człowieka i dobór płciowy, tom 1, zeszyt 2-gi. Cena za całość, składać się mającą z 2ch tomów, rs. 8; dla prenumeratorów zaś Biblioteki Umiej. Przyrodniczych, rs. 6 kop. 50.
- Homo versus Darwin.** czyli sprawa o pochodzenie człowieka, z angielskiego przeł. Dr Bonifacjus Nemo, kop. 75.
- System nauki żywej**, czyli Filozofii sławiańskiej 1859—1873 w Polsce, kop. 30.
- Orzeszko Eliza.** Kilka słów o kobietach, rs. 1 kop. 20.
- Przyborowski Walery.** Na mogile, powieść z niedalekiej przeszłości, kop. 50.
- Reade, Charles i Dion Boucicault.** Skazaniec, romans z angielskiego, 2 tomy w jednym, rs. 1 kop. 80.
- Dzieduszycki Wojciech.** Powieści wschodu i zachodu, rs. 1.
- Homer.** Odyseja, przekład Lucjana Siemińskiego. Zeszyt 1 i 2. Cena za całość rs. 7, na papierze welinowym rs. 8.
- Zaleski Witold.** Rys statystyki porównawczej miasta warszawy. Część 2ga Statystyka przemysłu rzemieślniczego i fabrycznego, kop. 50.
- Macaulay.** Tomasz Babington. Dzieje Anglii, tom 4-ty, kop. 70, z przesyłką kop. 80. 1—6 — 10,912

GŁÓWNY SKŁAD KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, Nr 496,

Otrzymał znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego, i prasowanego takiegoż, oraz **Groszku** i **Sera zielonego**, **Musztardy** sarsapilli, **Buljonu** wołyńskiego, **Serdeli** (Kilki zwanych, **Minogów** rygskich i **Konfitur** płynnych. 2—3 — 10,933 — B. MIEDWIEDNIKOW.

OBWIESZCZENIE.

Przedmioty, w spadku po Cecylii Cedrowskiej wdowie, emerytce, pozostałe, w inwentarzu tegoż spadku, przedemną spisany, wyszczególnione, na żądanie Izby Skarbowej. Warszawskiej, z rozporządzenia Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedane będą przedemną przez **licytację publiczną**, która rozpocznie się w dniu 9 (21) Października r. 1873 (we Wtorek), o godzinie 9 przed południem, w Warszawie, w domu pod liczbą 707 (przy ulicy Leszno pod liczbą 53).

Antoni Rozwadowski,

Rejent Kancelarii przy Sądach Pokoju w Warszawie. —10,979—1—1

Syndyci tymczasowi masy upadłości Ludwika Peters w Łodzi.

Wzywają niniejszem wszystkich PP. Wierzycieli tejże masy, aby w dniu 17 (29) Października 1873 r., o godzinie w pół do szóstej z południa, zbrali się w miejscu posiadzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nrem 549A, celem naradzenia się nad dalszym zarządzeniem fabryki lub wydzierżawienia takiej. Nadmieniam się, że wierzyciele niestawający, uważani będą za podzielających zdanie stawiających.

Warszawa, d. 3 (15) Października 1873 r.

Wincenty Groer.

Robert Biederman.

—10,986—1—1

Rejent Kancelarii przy Sądach Pokoju w Warszawie.

Na żądanie opieki nieletnich rodzeństwa Piątkowskich i na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dn^{ia} 5 (17) Października r. b., Nr 10,147, ruchomości pozostałe po Antonim Piątkowskim, jako to: meble, garderoba, bielizna, pościel i różne przedmioty kuchenne, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w dniu 10 (22) Października r. b. i następnych w Warszawie, w domu Nr 1614, 12 nowy, przy rogu ulicy Żórawiej i Kruczej, zawsze od godziny 10 zrana poczynając, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Antoni Kochanowski.

—10,980—1—1

Posąg KOBIETY,

wyobrażający muzykę, 2 i pół łokcia wysokości, wyrób węgierski, przydatny do ozdoby ogrodu albo schodów, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u W-go Jachimka, fabrykanta broni myśliwskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, gdzie Bank Dyskontowy. —10,974—1—1

Maszyna do karczowania pieńków,

własnego mego systemu i konstrukcji, której siła stosownie do oporu, powiększoną być może; a budowa jej przy pomocy kowala i cieśli, do 60 rubli kosztować mogącą, jest do nabycia w opisie i rysunku, na zupełną własność nabywcy. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Piekarskiej, pod Nrem 2, na 2 piętrze, u P. Wolskiego. —10,954—1—3

Jest do sprzedania

DUBELTÓWKA,

dziwerówka, fabryki Beckerowskiej. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 748, w domu W-go Kryksina, stróż Aleksander wskaże. —10,959—1—1

W zakładzie połączonej pracy kobiet, ulica Marszałkowska Nr 28, dano w komis:

Futro Lisy Sybirskie,

francuzkim atlasem kryte, z dużym sobolowym kołnierzem, dwa duże kandelabry, kołnierzy duży i mufka z piżmowców. —10,963—1—3

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

S. MAGNUSKI I SPÓŁKA,

ulica Miodowa, naprzeciwko Sądu Appellacyjnego.

Posiada świeżą zimową garderobę, burki szlafroki. Obstalunki obok akuratności i gustu, wykonywa szybko, po cenach niskich lub wyższych, stosownie do żądań łaskawej Publiczności, w każdym razie małym zadawalniając się zyskiem. —10,952—1—6

Kolonja,

pod korzystnymi warunkami, do sprzedania, 7-m wiersz za Pragę, blisko kolei Terespolskiej, 11 i pół dzies. (23 mórg) rozległości mającą, z domem mieszkalnym i stodołą, bez pośrednictwa faktorów. Bliższą wiadomość udzieli W-ny Henryk Kietliński, Kormownik, w Warszawie przy ulicy Bielańskiej, w domu pod Nrem 14 nowym. —10,967—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania:

Para Wałachów

do zaprzęgu, dobrze ujeżdżonych, maści siwej, cztero-letnie i druga **PARA** zaprzęgowych, dużego wzrostu, to jest wałach gniady i klacz kara. Widzieć takowe można w każdym czasie, w Mirowskich Koszarach, u Wachmistrza Agafowa. —10,942—1—3

Jest do WYDZIERŻAWIENIA na 12 lat pod korzystnymi warunkami

FOLWARK,

obejmujący dzies. 63 i pół (127 mórg) dobrej ziemi i łąk, z mieszkalniami i gospodarskimi zabudowaniami i karczmą. Ten majątek znajduje się w Białskim powiecie, o 2 mile od drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Wiadomość na Saskim Placu, w pałacu b. Skwarcowa, u Barona Morgensterna, od 9 do 12 zrana i od 3 do 5 po południu w dni powszednie. —10,955—1—3

WINOGRONA KRAJOWE,

funt po kop. 15, **drzewka winne, bzy chińskie, agrest czarny.** Ulica Złota, Nr 19, u Właściciela domu. —10,989—1—1

Przyjmuje się pranie rozmaitych wełnianych przedmiotów,

jako to: sukien balowych, chustek, okryć, palt męskich i t. p., oraz muślinów, tarletanów i koronek bez różnicy kolorów, o czym podając do wiadomości, zaręczam za dokładne wykonanie, na naznaczone terminy, po cenie umiarkowanej. Ulica Bracka, Nr 15 nowy. —10,988—1—1

Jest do sprzedania za rs. 135

PALTO,

podbite wyborowem **szopami**, z kołnierzem **Elki Amerykańskie.** Wiadomość w składzie futer pana **Kacperskiego**, przy rogu ulicy Tłomackiej i Bielańskiej, Nr 599. —10,993—1—3

Jest do sprzedania

Powóz 4-osobowy,

z terdeklem. Widzieć go można przy ulicy Wielkiej, pod Nrem 9, u Siodlarza—o nim zaś dowiedzieć się przy Alei Jerozolimskiej, pod Nrem 28, mieszkania 5. —10,819—2—3

WENTYLE

przelotne i katowe z lanego żelaza z szajbami (Flauszami) i mosiężną osadą do pary i wody, używane powszechnie zamiast mosiężnych kranów będąc stosunkowo tańsze i trwalsze:

5/8"	7/8"	1 1/8"	1 3/8"	1 5/8"	1 7/8"	2 1/4"	2 1/2"	Srednicy
Rs. 4,30 k.	5,10 k.	6,10 k.	7,60 k.	10	12,10 k.	14,20 k.	18,40 k.	za sztukę.
2 3/4"	3"	3 1/4"	3 3/4"	4 3/8"	4 7/8"	5 1/2"	6"	6 1/2" śred.
Rs. 21	24,20 k.	29,90 k.	37,80 k.	44,20 k.	52,50 k.	60,90 k.	68,30	78,80 k. za sztukę

Też same bez flausz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, a mianowicie w wymiarach od 1/2" do włącznie 2" śred. używanych sprzedajemy od 1/2" do 1 3/8", a od 1 3/8" do 2 1/4" średnicy

a kop. 30 a kop. 50 na sztuce taniej od powyższych cen.

Wentyle te są na składzie w dostatecznej ilości, przeto obstalunki wykonane być mogą bezwzględnie.

Kraft et Kuksz,

2-0 — 8825 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

GARDEROBE MĘSKA

sprzedaje

MAGAZYN KUPCA

A. WINNICKIEGO

Ulica Długa

Nr 25. Czerwone zuaki. Nr 25.

10866

2-3

Do Głównego Składu

KAWIORU

MIKOŁAJA ŻYZYNA

Przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego Nr 496.

Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego małosolonego i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Groszku** i **Sera zielonego** **Buljonu** wołyńskiego, **Minogów** Rygskich, **Słodzi** pocztowych, **Siomgi** małosolonej i **Serdeli** marynowanych (Kilki zwane). — **Mikołaj Żyzyn.**

2-3 — 10,847 —

Generalny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Baker'a, Taylor'a, Philadelp'a i John's'a

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER & Comp.**

ulica Wierszowska, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyl wymienione systemy, jak również wielki wybór **maszyn: Wheelera et Wilsona, Eliasa, Howe'go Junior, Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willeona, et Gibbisa**, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitek, od **rs. 35.**
Maszyny ręczne dwunitek, od **rs. 30.**
Maszyny ręczne jednolitek, od **rs. 12.**

Nauka szycia bezpłatna. — Gwarancja dwuletnia. — Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab, Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), do kop. 75 do rs. 2 kop. 25.

277 — 60-0

WYBÓR CYGAR HAWAŃSKICH

oraz assortyment wszelkich wyrobów tabaczknych z najcelniejszych fabryk krajowych i rosyjskich, mam honor polecić Szanownej Publiczności.

WILHELM WARD,

róg Rymarskiej i Leszno Nr 737/8 nowy 5, obok Izby Skarbowej.

Tamże: **Kantor Węgla i Drzewa** ze Składow W-go F. Łapińskiego.

Kantor pism perjodycznych, Karty do gry, Pianki, Trzcinki i t. p., Przyrządy zabezpieczające cylindry gazowe i t. p. od pęknięcia; Stambulki Tureckie i t. p.

3-4 — 10,319 —

Jest do sprzedania:

1) **Algierka** niedźwiadkowa w dobrym stanie i gatunku.

2) **Czapka** z elek damskich.

3) **Szuba** damska z lisów, z nowym pokryciem wełnianem. Obejrzeć ich można w domu Nr 28, na Krak.-Przedmieściu, w mieszkaniu Nr 6. — 10,810-2-3

Jest do sprzedania:

KARETA mała, poczwozna, prawie nowa, **FAETON** na jednego lub parę koni, **WOLANT** na sposób amerykański, nowy, **BRYCZKA** na resorach z fartuchami, a także można dostać uprząży na konie. Ulica Leszno Nr 36 nowy. — 10,874 —

60 KOP.

Gardiec NAFTY AMERYKAŃSKIEJ w dobrym gatunku.

Cena Oleju zniżona

w Składzie oleja Fabryki Lotoszyńskiej, w Dzwonicy Ś-tej Anny przy Krakowskim-Przedmieściu, obok Zjazdu. — 10,659-4-9

Jest do nabycia po cenach umiarkowanych w całości lub częściowo

TRANSPORT KORKÓW

składający się

Z 200 Bell po 10,000 korków spiczastych do win, po kop. 90.

Z 50 bell po 10,000 korków spiczastych do piwa, po kop. 60.

Z 200 bell po 10,000 korków do likworów, po rs. 1.

Z 250 bell po 30,000, aptekarskich różnej wielkości, za pośrednictwem

Pana **F. SIERNATH**, ulica Królewska, Nr 39. 5-6 — 10,600 —

!!! Jeszcze Taniej!!!

65 KOPIJEK 65

Garniec Nafty Amerykańskiej Nr 2, Garniec Nafty Amerykańskiej Nr 1 krystalizowanej jak najstaranniej oczyszczonej, **75 kop.** Prócz tego wybierający 10 garnicy razem lub pojedynczo, otrzymuje 11-sty bezpłatnie, jako rabat. Pełca

SKŁAD

W. Dzisiejewskiego,

przy ulicy Senatorskiej, w domu Lewenbergera Nr 16 nowy, pierwszy dom od Bielańskiej 7-9-10,410-

PSZCZOLARZ,

obeznany teoretycznie i praktycznie z chowem pszczoł, w ulach Ramowych i innych, potrzebuje pomieszczenia. Świadectwo odbytej kilkoletniej praktyki, złożyć jest w miarę. Adres: Do Pszczolarza, przy ulicy Nowolipie, Nr 72 nowy, wprost Żelaznej. Wiadomość u gospodarza domu. — 10,947-1-3

Majątek Ziemiński,

5 mil od Warszawy, przy szosy, do sprzedania z wolnej ręki, zaraz, pod bardzo korzystnymi warunkami, rozległości dzies. 285 (włók 19), serwitutowa niema, gleba pszenna, budynki murowane. Bliższa wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego, Patrona, ulica Długa, Nr 16, wprost Cerkwi, bez pośrednictwa osób trzecich. — 10,992-1-3

Do sprzedania

DOM

w Warszawie, o dwóch piętrach i facjacie, w miejscu handlowym, przynoszący dobry procent, przy Placu Bankowym. Wiadomość przy ulicy Elektońskiej, Nr 30, od godziny 12 do 3-ciej, stróż miejscowy wskaze. — Zastrzeżenie się pośrednictwo osób trzecich. — 10,868-2-3

Jest do sprzedania

DOM

przy jednej z pierwszorzędnych ulic, przynoszący 10% czystego dochodu, na korzystnych warunkach. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. — 10,915-2-3

Potrzebna jest zaraz

Summa Rsr. 2,000,

na Majątek Ziemiński, w gubernji Warszawskiej, powiecie Łowickim położony, mający rozległości dzies. 375 (włók 25), na numer pierwszy po Towarzystwie, w ilości Rs. 12,000. Nadmieniam, że skoro pożyczka dodatkowa Towarzystwa brana będzie, summa ta umożona zostanie. Powtórę **summa Rs. 600**, na tenże sam majątek, na numer trzeci, na czas jednoroczny. Interesanci, rząca adresa swe złożyć do Redakcji Kurjera, pod literami E. T. — 10,920-2-2

Rsr. 6,000,

jest do ulokowania na dom w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej położony — zaraz po pożyczce Towarzystwa lub Rządowej. Wiadomość w Kancelarii Rejenta Wichrowskiego, Nr 14, ulica Ś to Jerska. — 10,873-2-3

MAJĄTEK ZIEMSKI

jest do sprzedania, albo wymiany na majątek mniejszy, dom w Warszawie lub summe hipoteczną, dobrze lokowaną. Bliższe szczegóły powziąć można w Hotelu Victoria 39, codzień do godziny 11 rano. — 10,846-3-4

FABRYKA CHEMICZNA EMILA WERNER W WARSZAWIE.

Podaje do wiadomości PP. Fabrykantów, Techników i Rękodzielników, że zajmują się wyrobieniem wszelkich przetworów chemicznych w zakresie ich działania wchodzących i poleca między innymi: **Polewę** na kafele śnieżnej biłości, nie spływającą przy paleniu, **Saletrę potażową** i **sodową** krystalizowaną, **Cyanek potażu**, **Saletran srebra**, **Koperwas żelazny** chemicznie czysty i inne chemikalia do fotografii używane. Wiadomość w aptece, przy ulicy Długiej Nr 12. 2-6 10,572-

Małżeństwo w podeszłym wieku, dla którego Magle stanowią cale utrzymanie, **uprasza** łaskawe panie, aby **raczyły przysłać swe złuzace**, pod Nr 2, przy ulicy Danielewiczowskiej, w domu W. Heintzego, za czystość i porządek w Maglach zaręcza się, przy cenie umiarkowanej, drugie wejście jest od ulicy Miododowej, przez dom W. Grabowskiego. — Tamże można się dowiedzieć o uzdolnionym Ogródniku, potrzebującym miejsca. — 10,984-1-1

Francuzki, Polki, Niemki, z wyższym i niższym wykształceniem, Nauczyciele: **Polacy, Francuzi, Niemcy**, niemniej **Bony**, osoby na godziny i do towarzystwa rekomenduje **S. MASŁOWSKA**, Krakowskie-Przedm. Nr 17. — 10723-2-3

Niemka,

z dobrem wychowaniem, kilka lat zajmująca się dozorem dzieci i posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do dozoru lub też do towarzystwa. Wiadomość pod lit. A. K., w Redakcji Kurjera Warszawskiego. — 10,863-2-3

MŁODY CZŁOWIEK,

poszukuje miejsca Kassjera, Buchhalter lub Korrespondenta, w językach: polskim i niemieckim, w zakładzie przemysłowo-handlowym lub fabrycznym, w Cesarstwie lub Królestwie, w razie potrzeby może być złożona kaucja. Oferty można nadesłać pod lit. S. G. do sklepu Frageta, Krakowskie-Przedmieście. — 10,969-1-3

Potrzebne są

PANNY

do krawiecczyny i do maszyny, systemu Grovera-Bakera, pod Nr 3, ulica Wielka, w domu W-go Raczyńskiego, przy rogu Chmielnej. — 10,970-1-2

FRANCUZ posiadający swoją fabrykę i umiejętność w prowadzeniu takowej, przez wszystkich uznana, — chce powiększyć zakres swego specjalizmu, **żąda Wspólnika z 3-ma tysiącami rubli lub też pożyczki**, którąby pożyczającemu przynosiła znaczny procent, z rekojmia na całym jego mieniu. Interesanci raczą składać adresa w Redakcji tegoż Kurjera, pod literami J. M. — 10,981-1-3

OSOBA

familijna, posiadająca kapitał gotówką **rsr. 7,500**, może nabyć **interes przemysłowy**, letni, **procentujący** nadzwyczajnie, przy pracy, albo też może tak **czajnie**, przy pracy, albo też może tak **Osoba** posiadaczowi **pożyczyć**, na rok, **dobry procent**, **rsr. 1,500**, z tą pewnością, iż w razie uchybienia terminu, **interes** przejdzie na własność wierzyciela. Adres swój zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. T. W. — 10,759-3-3

Profesor

G. DE PRECHAMPS

ulica Długa Nr 23, (Eldorado), ma do umieszczenia: **GÜWERNANTKI** Francuzki w kształcone z językiem niemieckim, **patentami** **Polki** z językami nowożytnymi. — Tamże są z Instytutu i wysoka **muzyka**. — Tamże są **Francuzki** i **Francuzi** zdadni na demiplaces, i **Nauczyciel języka rosyjskiego**, który w krótkim czasie i za cenę nader umiarkowaną, **podejmuje się nauczyć** lub też wydoskonalić w tymże języku. — 10,987-1-4

WYŁĄCZNY MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH Z FABRYK:

ANGIELSKICH I FRANCUZKICH ANTONIEGO WŁODKOWSKIEGO,

po powrocie właściciela

odebrał już pierwsze transporta towarów z Lyonu, Paryża i Londynu, w bardzo znacznym wyborze. Również Magazyn Mód i Sukien na 1-szem piętrze jest zaopatrzonym w modele Kapeluszy, Sukien i Okryć damskich z najpierwszych domów Paryzkich, a które to przedmioty zalecają się tak wykwintnym gustem, jak i dobrocią gatunku.

3-3 - 10,521 -

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA POLLACK, SCHMIDT ET COMP.

Z dniem 8-mym Października, przeniesiony zostaje z domu Bejera, tymczasowo do czasu urządzenia ob szerniejszego lokalu, na Nowy-Świat, do domu Zarządu Wojskowego, dawniej Pałacu Zamoyskich.

6 6-10,436 -

MAGAZYN NOWOŚCI,

oraz wszelkiej Bielizny, Towarów bławatnych i galanterji pod firmą:

ANNA WARMIŃSKA I SPÓŁKA

Nowy-Świat, Nr 29, róg Chmielnej.

Świeżo otrzymał znaczny dobór Flaneli, Chustek, Talm włóczkowych, Kap na łóżka i stoły, Krawatów, Kokard damskich i Szalików włóczkowych i jedwabnych, bielizny stołowej, przedmiotów galanteryjnych, Parasoli, Kaloszy, Perfumerji i t. p., oraz posiada znaczny zapas

Bielizny gotowej

tak damskiej jako też i męskiej, z własnej pracowni, w której najznaczniejsze obstalunki w jaknajkrótszym czasie przyjmuje.

W końcu ma honor donieść, że wyprzedaje znaczny zapas Chustek, Bielizny stołowej i Kokard damskich odsortowanych, po cenach zupełnie niskich. 1-6 - 10,924

Zakład Narzędzi

Optycznych, Mechanicznych, Meteorologicznych, Chirurgicznych i Rysunkowych

J. WARBNE.

egzystujący od lat wielu, przy ulicy Długiej Nr 45, nadal prowadzony będzie pod firmą:

Z. GRODZKI i J. T. JASIŃSKI

w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej, Nr 29.

Nabywszy wyżej pomieniony Zakład, znacznie go rozprzestrzeniliśmy zaopatrując we wszystkie artykuły w tego rodzaju zakładach poszukiwane i takowe Szanownej Publiczności polecamy, a mianowicie:

- Okulary i Pince-nez w oprawie stalowej, rogowej, sztykretowej, srebrnej i złotej.
- Lornetki damskie w oprawie rogowej, sztykretowej, z perłowej macy i ze słoniowej kości.
- Lornetki teatralne i lunety polowe różnej wielkości i siły.
- Barometry rękowe i metalowe.
- Termometry zastosowane do użytku domowego i zakładów przemysłowych jak: cukrownie, gorzelnie, fabryki świec i mydła, garbarnie, i t. p.
- Probiezże Spirytometr Tralasa, Sacharometry, Kartofliomierze, Kwasomierze, Areometry, Baumege od piwa do cukru, do łągu, do octu, do kwasów i t. p.
- Narzędzia rysunkowe do użytku uczącej się młodzieży i techników.
- Narzędzia chirurgiczne tak dla lekarzy jak dla publiczności.
- Wszelkie operacje przyjmują się i wykonywają w możliwie prędkim czasie.
- Zamówienia listowne wypełniane będą natychmiast z zarezerwacją za dobroć wysłanych przedmiotów i starannie opakowane.

1-3 - 10,973 -

Nowo założony Magazyn Mebli



przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w pałacu przechodnim W-eh Grabowskich pod Nr 495 (8), który zaopatrzony został w najnowsze fasony **MEBLI** tak warszawskich jak i zagranicznych, oraz **Luster** i **Grymsów**, a także posiada różne **Meble** używane; Garnitury wyściełane w różnych kolorach, rypsy wełniane, jedwabne i aksamitne, po cenach nader umiarkowanych i kontentuje się małym zyskiem, aby Magazyn ten pozyskał ogólne uznanie. W Magazynie rzeczonym dostać można **Meble** giętych prawdziwych zagranicznych. Polecam się Szanownej Publiczności, prosząc o łaskawą pamięć. - Wilhelm Seidenbeutel. 3-6 - 10403 -

Nowo otworzony Skład Płócien

KAROLA GENELI I Spółki

w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu W-go Stan. Lessera wprost Sądu Appellacyjnego, obok Składu Dywanów Albina Geneli Nr 490/1. Zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju **płócien** i **bielizny stołowej** z najcelniejszych fabryk zagranicznych i Żyrardowskiej po cenach fabrycznych. **Bielizny** gotowej męskiej i damskiej **Ponozoch**, **Skarpetek** nicianych, bawełnianych i wełnianych fil d'Ecosse, oraz **kaftaników** trykotowych męskich i damskich wełnianych i jedwabnych. **Firank** odpasowanych i na łoknie w tiulu, gazie, muslinie i pifieniu. **Chustek** do nosa płóciennej i batystowych białych i kolorowych jak niemniej wszystkich **towarów** tak zwanych białych to jest: **Pik**, **Dymek**, **Perkali**, **Chirtingów**, **Żagnotów**, **półbatystów** i muslinów, z czem mamy honor polecić łaskawym względem Szanownej Publiczności, po cenach najumiarkowańszych. 9-12 - 9938 -

OBICIA PAPIEROWE

odznaczające się gustem, od najskromniejszych do najwykwintniejszych Dekoracji Pokojowych

CERATY wszelkiego rodzaju,

ROLETY do okien.

MAJTANIEJ

W SKŁADZIE

SEWERYM MAZUR I S^{Spółki.}

Plac Teatralny, Pałac dawniej Blanka.

11 0

5775

Medale Nagrodowe Wystawy Wiedeńskiej,

Podług modeli z Paryża sprowadzonych, wykonywa Fabryka Brązów i Metalowych Napisów

PAWŁA BITSCHAN,

3-3 - 10,312 -

Długa, Nr 574.

NOWO OTWORZONY

Magazyn Ubiorów Męzkich

pod firmą:

Piotra Strawińskiego,

Ulica Miodowa, Nr 16 nowy, obok Sądu Apellacyjnego.

Poleca się z gotowymi wyrobami z materiałów zagranicznych i krajowych które zasługują na uwagę pod względem wykończenia, oraz ostatniej mody. Tenże Magazyn zaopatrzony jest we wszelkie **Sukna i Korty** i t. p. artykuły z Anglii i Francji sprowadzone, a do toalet męzkich służące, oraz wykonywa z powierzonych sobie materiałów, a to z wszelką akuracnością i starannością.

Z uszanowaniem

PIOTR STRAWIŃSKI,

1 3

- 10,965 -

KOSZULE

kolorowe od rs. 1 kop. 85 w najnowszych francuzkich deseniach, jakoteż z materiału angielskiego „Oxford“ nadzwyczaj praktyczne na obecną porę.

Koszule płócienne znane z doskonałego kroju, od rs. 1 kop. 80.

Kaftaniki czysto-wełniane od rs. 1 kop. 90.

Poleca w wielkim wyborze:

Skład Bielizny męskiej S. Zdanowskiego,

Podwał Nr 7 nowy, pierwsze piętro, dom W-go Mrozowskiego.

Zarazem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyłem u siebie

Kantor

PRALNI WIEDEŃSKIEJ

gdzie przyjmuje wszelką bielizną do prania; męską oraz damską, po cenach przez fabrykę ustanowionych.

6-6

- 10,262 -

WYSTAWA POWSZECHNA - WIENIEN 1873

Prezydjum Przysięgłych Międzynarodowych

UDZIELIŁO

DYPLOM HONOROWY

największe odznaczenie

KOMPAJNI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA

W FRAY-BENTOS.

Sprzedaż hurtowa u Panów **J. Freider i Spółka**

w Warszawie, ulica Przechodnia Nr 3 nowy

6-8

- 8640 -

W drukarni „Kurjera Warszawski“ - Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). -



PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH
F. MACZKOWSKIEGO. Krak.-Przedmieście
Nr 91, a od Senatorskiej 3, obok kupca Dobryca.

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mało używany, szafy, komody, kredens, stół jadalny, fortepian pierwszej fabryki i różne inne sprzęty domowe. Nowy-Swiat, Nr 1249, nowy 57, mieszkania 5, drugie piętro od frontu. Toż **Mieszkanie**, składające się z 4 pokoi i kuchni, jest do odnajęcia od 1-go Listopada.

- 10,894 - 2 - 3



palisandrowy, nowego fasonu, z płytą i 4-ma szprycami metalowymi, oraz **garnitur mebli** orzechowych, najnowszego fasonu, są do nabycia przy ulicy S-to Jerskiej Nr 12.

- 10,961 - 1 - 2

LOKAL

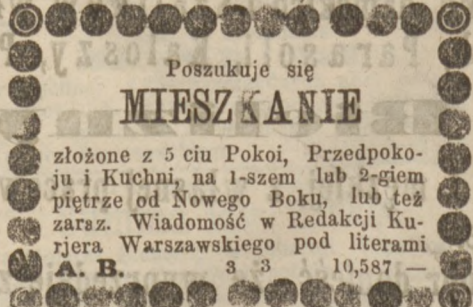
w każdym czasie jest do odstąpienia, składający się z dwóch pokoi, kuchni i piwnicy za rs. **czterdzieści pięć** kwartalnie. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 6 nowy, u Olszewskiego. - Zastać można od godziny 1-jej do 6-jej wieczór lub rano. - 10681 - 3 - 3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz

MIESZKANIE

z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarki, na 1-m piętrze, z 2-ma wchodami, za cenę roczną rs. 300, przy ulicy Mostowej, Nr 3 nowy. Dowiedzieć się można u Właściciela domu.

- 10,772 - 3 - 3



Poszukuje się

MIESZKANIE

złożone z 5 ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, na 1-szem lub 2-gim piętrze od Nowego Boku, lub też zaraz. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami

A. B. 3 3 10,587 -

W każdym czasie jest do wynajęcia

CZTERY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, z meblami, przy rogu ulicy Hożej i Kruczej, Nr 15, na pierwszym piętrze. Wiadomość u Właściciela domu. - Może być także dodany i fortepian w razie żądania.

- 10,795 - 3 - 3

Do wynajęcia zaraz

w posesji Koszyki Nr 1753abc

PAŁACYK

składający się z Salonu, 5-ciu Pokoi i Suterenu na pół roku. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika.

3-3 10,792 -

DWA POKOJE

umeblowane i kuchnia, z fortepianem lub bez, są do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej Nr 31, mieszkania 12, na 1-m piętrze.

- 10,758 - 3 - 3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, jest do wynajęcia w każdym czasie

DWA POKOJE

z przedpokojem umeblowane. Wiadomość na miejscu.

- 10,932 - 2 - 3

Potrzebne jest zaraz

Mieszkanie

składające się z trzech lub dwóch pokoi przedpokoju i kuchni, w okolicach koła Warszawsko-Wiedeńskiej. Ktoby miał takowe do odstąpienia lub wynajęcia, raczy dać znać na ulicę Żórawię Nr 21, mieszkania 2.

- 10,768 - 3 - 3

MIESZKANIE

do wynajęcia w każdym czasie, złożone z 4 pokoi od frontu, porządnie umeblowane z kuchnią, drzwką, górą i piwnicą. Wiadomość na miejscu, ulica S-to Krzyżka Nr 2, mieszkania 2.

- 10,838 - 3 - 3

Przybyła z zagranicy familja bezdzietna poszukuje zaraz dobre

Mieszkanie

w środku miasta, złożone z 5-ciu do 6-ciu pokoi, kuchni, piwnicy i góry. Adresa przyjmuje Redakcja pod literą O. J.

- 10,908 - 2 - 3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 1-go Listopada r. b.

MIESZKANIE,

składające się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, góry i piwnicy, ciepłe, suche, jasne i piękne, wytapetowane, na 1-m piętrze w domu przy ulicy Leszno, Nr 13 nowy.

- 10,983 - 1 - 3

W domu Nr 17, w Alei Jerozolimskiej, do wynajęcia zaraz

SKLEP

Pokój na 1-m piętrze od frontu, duży, widny, z usługą i stołem na żądanie, oraz **Stajnia i Wozownia** na składy lub konie. Wiadomość u Właścicielki, z bramy na lewo, Nr 3 mieszkania, 1-sze piętro.

- 10,953 - 1 - 2

SKLEP WIKTUAŁÓW,

z zapasami wszelkimi i całym urządzeniem jest do odstąpienia w każdym czasie. Bliższa wiadomość przy ulicy Freta, za Rynek Nowego-Miasta, pod Nrem 8 nowym - w tymże sklepie.

- 10,856 - 2 - 3

Z powodu zaszytch okoliczności, jest do odstąpienia zaraz

KAWIARNIA

Gospodarska, wraz z utensyliami. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr domu 1 nowy.

- 10,852 - 2 - 3

DWIE PIWNICE

duże, suche i widne, przy Placu Resurs Kupieckiej, są do wynajęcia w każdym czasie. Bliższa wiadomość w Głównym Składzie wyrobów Tabaczych **J. Rosenbluma**, ulica Senatorska Nr 471 lit. B.

- 10,126 - 8 - 0

Do wynajęcia w każdym

czasie obszerne PIWNICE.

Przy ulicy Danielewiczowskiej, pod Nrem 619/20. Wiadomość u Rzadcy domu.

- 10,964 - 1 - 3

W dniu 13 Października, idąc do Kantoru zgubiła **Marjanna Markowska**, swą książkę **Legitymacyjną i Służbową** z jak najlepszymi świadectwami, a to w okolicy Żelaznej Bramy i Grzybowskiej ulicy. Uprasza się o łaskawe oddanie za nagrodę na ulicę Daniłowiczowską, Nr 495, nad sklepem srebrem W-go Nast, na 2 piętro, wchodząc przez bramę na lewo, do 2-go dziedzińca, Nr drzwi 42.

- 10,979 - 1 - 1

W dniu 2 (14) b. m., na Sierniewickiej strażnicy, zgubiono

ZŁOTĄ BRANSOLETE,

grubości palca, z trzema perełkami, z małymi brylantami na około, z napisem wewnątrz „Halabania 11 Juni 1863.“ Łaskawy znałca raczy takową odnieść do mieszkania Gubernatora Warszawskiego, na Krakow. Przedmieściu, w pałacu Namiestnikowski, za wynagrodzeniem.

- 10,860 - 2 - 3

W Niedzielę rano zginął, wybiegłszy z domu przy ulicy Niecałej **Piesek mały pokojowy**, cały złoty, kołce łapek i pszczygła białe, miał na sobie obrózkę ze szdem pasowym i znaczek na 1873 r. Ktoby go odprowadził na ulicę Niecałą pod Nr mieszkania 10, otrzyma sowitą nagrodę.

- 10,783 - 3 - 3

We Czwartek, d. 16 b. m., między godzin 1 a 2 w południe, przechodząc z ulicy Sierniewickiej przez dom Röslera, Krakow. Przedmieściu, do kościoła S-go Krzysztofa zgubiono **Broszkę dżetową**. Znalca raczy oddać do Redakcji Kurjera za nagrodę, jeżeli zażąda.

- 10,951 - 1 - 1

Дозволено Цензурою.